

zywała dużo uwagi do ścisłych kontaktów z pozostałymi członkami Wspólnego Rynku. Stosunki z Francją uległy wprawdzie poprawie i wyszły ze stadium jawnych i ostrych zadrażnień, ale nadal w centrum zabiegów brytyjskich pozostały jak najbliższe powiązania z NRF. W omawianym okresie zauważyć można było między obu krajami nie tylko wzmożoną współpracę i zgodność poglądów na wiele problemów międzynarodowych, ale i w większym stopniu tendencję do oparcia wzajemnych stosunków na zasadzie partnerstwa i równości.

Okres przygotowawczy do rokowań między EWG a W. Brytanią wykazał raz jeszcze wielorakie znaczenie powiększenia Wspólnego Rynku dla stosunków w bloku państw zachodnich. Decyzja otwarcia negocjacji przyczyniła się do zmniejszenia katalogu problemów dzielących i utrudniających współdziałanie trzech dominujących krajów Europy zachodniej: Francji, NRF i W. Brytanii, chociaż wciąż nie można było mówić o pełnej harmonii na linii Londyn — Paryż — Bonn. Dzięki posunięciu naprzód sprawy przyjęcia W. Brytanii polepszyły się stosunki między krajami EWG, przezwyciężono stagnację we Wspólnym Rynku i zlikwidowano kryzys Unii Zachodnioeuropejskiej. Z drugiej jednak strony, wraz z perspektywą przyjęcia nowych członków, pojawiło się niebezpieczeństwo konfliktu między rozszerzoną EWG a innymi wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, głównie ze Stanami Zjednoczonymi, na tle sprzecznych interesów handlowych.

Zbigniew Mazur

STOSUNKI ZACHODNIONIEMIECKO-AMERYKAŃSKIE

(lipiec - grudzień 1970 r.)¹

W drugim półroczu 1970 r. stosunki zachodnioniemiecko-amerykańskie kształtowały się w cieniu takich wydarzeń i problemów jak: spraw przejścia większych ciężarów finansowych przez Republikę Federalną (oraz pozostałych europejskich członków NATO) z racji stacjonowania wojsk amerykańskich w Europie oraz zagadnień związanych z konkretnymi posunięciami w zakresie polityki wschodniej rządu Brandta w kontekście wielkiego kompleksu problemów na styku Wschód - Zachód dyskutowanych na licznych, odbywanych w tym okresie posiedzeniach gremiów NATO. Całości obrazu wzajemnych stosunków dwóch partnerów sojuszu atlantyckiego dopełniają kontakty i konsultacje czołowych osobistości Niemiec zachodnich i Stanów Zjednoczonych.

1. Koszty stacjonowania wojsk USA w Europie — wzmocnienie infrastruktury NATO

Sprawa stacjonowania wojsk amerykańskich w Europie (zwłaszcza na terytorium NRF) w dotychczasowej sile wiązała się z głoszonym przez rząd amerykański zamiarem ich zredukowania oraz z kwestią ponoszenia kosztów za przebywanie tychże wojsk na obszarze Europy zachodniej. Dla Niemieckiej Republiki Federal-

¹ Por. tegoż autora półroczne opracowania stosunków zachodnioniemiecko-amerykańskich publikowane na łamach „Przeglądu Zachodniego” („PZ”) od 1961 r.; ostatnie w „PZ” nr 4/1970, ss. 468 - 481.

nej przy tym problem pokrywania kosztów obejmował dwa elementy. Jeden — to konieczność odnowienia dwustronnej umowy dewizowo-wyrównawczej, która wygasa dnia 30 czerwca 1971 r., drugi — to sprawa włączenia się przez rząd zachodniemiecki do tworzonej tzw. euro-grupy (złożonej z 10 państw Europy zachodniej), która miała w formie dodatkowego wkładu finansowego zadośćuczynić życzeniom USA, dotyczącym dzielenia kosztów (*burden sharing*) rozbudowy i wzmocnienia infrastruktury paktu północnoatlantyckiego w latach 1971 - 1975².

Jeżeli chodzi o dwustronną umowę między NRF a USA, wymagającą odnowienia, to rozmowy wstępne na jej temat już się rozpoczęły. Drugi natomiast problem natury finansowej, dotyczy — jak się okazało — przede wszystkim Niemiec zachodnich, wydawał się bardziej skomplikowany, gdyż zachodziła potrzeba uzgodnienia wysokości udziału w ponoszeniu kosztów poszczególnych państw wchodzących w skład wspomnianej „euro-grupy”. Myśl narzucenia sojusznikom europejskim dzielenia ciężarów finansowych zakiełkowała wiosną 1970 r., kiedy to rzecznicy amerykańscy (m. in. sekretarz stanu William Rogers) dali do zrozumienia, że w drugiej połowie 1971 r. należy się liczyć z możliwością wycofania poważniejszych kontyngentów żołnierzy amerykańskich (od 50 do 100 tys. ludzi) z Europy, głównie z terytorium NRF. W tej zarysowującej się sytuacji przyjęcia przez europejskich sygnatariuszy paktu północnoatlantyckiego konkretnych zobowiązań finansowych mogło wpłynąć na zmianę stanowiska opinii i administracji amerykańskiej³. Sprawy te łączyły się zarazem z całokształtem problemów leżących na styku stosunków Wschód - Zachód, na które wywierała wpływ polityka wschodnia rządu Brandta, w poważnej mierze determinując z kolei relacje między Republiką Federalną a Stanami Zjednoczonymi.

2. NATO — polityka wschodnia NRF — stosunki Wschód-Zachód

Faktem jest, że dla administracji amerykańskiej wszelkie zagadnienia wchodzące w zakres stosunków Wschód-Zachód oraz wszystkie problemy, które wylaniają się w związku z polityką rządu Brandta, zmierzającą do odprężenia względnie do znalezienia *modus vivendi* z krajami obozu socjalistycznego, tworzą jedną całość. To kompleksowe traktowanie obu członów zagadnienia wystąpiło wyraźnie w kształtowaniu się wzajemnych relacji między obu sojusznikami w ciągu drugiego półrocza 1970 r. i znajdowało odbicie w dwustronnych rozmowach i konsultacjach oraz w sesjach poszczególnych gremiów paktu północnoatlantyckiego⁴.

² „International Herald Tribune” z 20 VIII i z 21 VIII 1970.

³ Z inicjatywą dzielenia ogólnych kosztów i wniesienia dodatkowych wkładów finansowych i rzeczowych wystąpił podczas posiedzenia grupy planowania nuklearnego NATO w Wenecji (dnia 9 V 1970 r.) minister obrony NRF — Helmut Schmidt, apelując w tym zakresie do członków tzw. euro-grupy. Inicjatywa Schmidta harmonizowała z próbą przeniesienia na odcinek europejski doktryny Nixona o „wietnamizacji”, w której mieściła się możliwość znacznej redukcji wojsk amerykańskich, a jednocześnie zamiar przerzucenia większej części ciężarów rozbudowy i wzmocnienia infrastruktury NATO w Europie na barki sojuszników europejskich.

⁴ „Co pozostanie w dalszej perspektywie, jeżeli Niemcy i Rosjanie dojdą do porozumienia, aby zaakceptować *status quo*? Jakie państwo w tych warunkach zgodzi się na obciążenie swojego budżetu militarnego? [...] I jeżeli układ (NRF-ZSRR — przym. M. J.) zostanie ostatecznie ratyfikowany przez wybitną (*honorable*) większość, jeżeli jego klauzule obwarowane zostaną międzynarodowymi zabezpieczeniami wykonanymi przez Brandta, to w kongresie nie obejdną się bez aktywizacji sił sprzyjających maksymalnej kompresji wojsk amerykańskich na kontynencie. Pod żadną szerokością geograficzną normalizacja nie mobilizuje energii. Tego przypuszczalnie obawia się Nixon i promotorzy polityki amerykańskiej, zmierzającej do wycofywania się w łagodny sposób, w sposób, który zakłada nie odczepienie się, a zastąpienie tego kroku przez siły lokalne” („Le Monde” z 11 VIII 1970 r.).

Do najważniejszych wydarzeń z zakresu stosunków Wschód-Zachód w omawianym okresie zaliczyć należy przede wszystkim: rozmowy prowadzone w Helsinkach przez dwa supermocarstwa na temat ograniczenia atomowych broni strategicznych (*SALT-Strategic Atom Limitation Talks*), negocjacje ambasadorów czterech mocarstw dotyczące rozwiązania problemu Berlina zachodniego⁵ oraz zagadnienia związane z zapalną sytuacją na Bliskim Wschodzie. Polityka wschodnia Brandta — uosobiona m. in. w pertraktacjach ze Związkiem Radzieckim w sprawie wyrzeczenia się użycia siły względnie groźby jej użycia⁶, rozmowy prowadzone z Polską na temat normalizacji stosunków oraz w tym samym kierunku z Niemiecką Republiką Demokratyczną — wywierała poważny wpływ na relacje między NRF a USA. Nad całością problematyki międzynarodowej dominowała jednak idea zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa, której pokojowych perspektyw i ładunku politycznego świat zachodni nie mógł ignorować. Zresztą kwestia zwołania tej konferencji znajdowała się stale na wokandzie Rady Atlantyckiej, a stanowiska zajmowane wobec tej propozycji państw socjalistycznych przez poszczególne kraje Europy zachodniej wcale nie były tak bardzo jednoznacznie negatywne⁷.

W stosunkach dwustronnych NRF - USA na czoło wybijało się nadal zagadnienie obecności militarnej Stanów Zjednoczonych w Niemczech zachodnich. Sprawa ta stała się przedmiotem dyskusji na forum Zgromadzenia Parlamentarnego NATO w Brukseli dnia 3 VIII 1970 r., kiedy to komitet polityczny tego gremium negatywnie ustosunkował się do wypowiedzi posła CDU Erika Blumenfelda. Ten ostatni mianowicie, nawiązując do obecności wojsk amerykańskich w Europie, zaatakował zbyt ugodową — jego zdaniem — politykę rządu Brandta wobec ZSRR, co w konsekwencji może utrudnić uzyskanie większych koncesji od krajów socjalistycznych na innych spornych odcinkach. Komitet polityczny jednak w pełni poparł dotychczasową politykę NRF, stojąc na gruncie odnośnych postanowień rzymskiej sesji Rady NATO z dnia 27 V 1970 r., przy czym o pozytywnym aspekcie amerykańskiej prezentacji militarnej w Europie wypowiedzieli się senatorowie Jawits i Percy oraz kongresman Hays⁸.

Zagadnienie rozdziału ciężarów finansowych na poszczególne kraje „euro-grupy” stało się przedmiotem obrad ministrów obrony państw europejskich (W. Brytania, Włochy, NRF, Norwegia, Dania, Holandia, Belgia, Luksemburg oraz Turcja i Grecja reprezentowana przez ambasadorów) na pierwszej tego rodzaju sesji w dniu 1 X 1970 r. w Brukseli pod przewodnictwem holenderskiego ministra obrony Willema den Tooma. Nie mówiono wówczas o wielkości ciężarów ani o ewentualnych

⁵ Problemy Berlina zachodniego, będące tematem negocjacji ambasadorów czterech mocarstw, a obejmujące m. in. kwestie swobodnego dostępu do tego miasta przez NRF oraz możliwość poruszania się ludności między zachodnimi a wschodnimi obszarami tego miasta, niezależnie od zachowania specjalnych więzów łączących Berlin zachodni z Republiką Federalną, wysuwane były przez blok państw zachodnich jako warunek doprowadzenia do opanowania w stosunkach Wschód-Zachód.

⁶ W dniu 12 VIII 1970 r. podpisany został w Moskwie układ o wzajemnym wyrzeczeniu się siły na bazie *status quo*, którego ratyfikacja — jak się później okaże — uzależniona miała być od uzyskania konkretnych rezultatów w negocjacjach czterech ambasadorów w zakresie problemu berlińskiego.

⁷ Treść paragrafu 15 komunikatu z sesji rzymskiej Rady Ministrów NATO w Rzymie z dnia 4 V 1970 r.: „W takiej mierze, w jakiej zarejestruje się postęp w tych rozmowach (między Wschodem a Zachodem) oraz w innych toczących się obecnie negocjacjach — specjalnie w sprawie Niemiec i Berlina — rządy sojusznice stwierdzają, że będą gotowe do przejścia na szczebel rozmów wielostronnych z zainteresowanymi rządami. Jednym z głównych celów takich kontaktów będzie zbadanie, kiedy stanie się możliwe zwołanie konferencji na temat bezpieczeństwa i współpracy europejskiej”. Zob. też „PZ” nr 4/1970, ss. 475 - 478.

⁸ „Frankfurter Rundschau” z 4 VII 1970.

alternatywach podziału. Wszyscy wyrazili zgodę na ich przyjęcie tworząc w ten sposób solidarną podstawę dla utrzymania kontyngentów wojsk amerykańskich w Europie, których koszt stacjonowania oblicza się na 2,9 mld dolarów rocznie. Stany Zjednoczone nie ujawniły wysokości postulowanej kwoty ogólnej, jaką chciałyby otrzymać od krajów europejskich. Mimo to te ostatnie uznały, że suma od 250 do 300 mln dolarów rocznie powinna wystarczyć. W imieniu rządu zachodnioniemieckiego minister obrony Helmut Schmidt zadeklarował gotowość pokrycia połowy ogólnej kwoty, natomiast W. Brytania nosiła się z zamiarem wniesienia raczej wkładu rzeczowego poprzez wzmocnienie swych garnizonów na terenie Europy. Inne państwa (np. Dania) okazały dużą rezerwę wobec rozważanych projektów, a Grecja i Turcja przyrzekły jedynie symboliczny udział. Wprawdzie pierwsza sesja nie przyniosła konkretnych rezultatów, wszakże wobec solidarnego wyrażenia przez wszystkich uczestników woli ponoszenia określonych kosztów, postanowiono w najbliższym czasie opracować zestaw propozycji w celu przedyskutowania ich na posiedzeniu następnym — w połowie listopada. Rezultaty tego posiedzenia miały być przedstawione na grudniowej sesji Rady Ministrów NATO⁹.

Kolejne posiedzenie „euro-grupy” odbyło się dnia 10 XI 1970 r. w Brukseli. Niemcy zachodnie, jako jedyny kraj, przygotowały konkretną propozycję pod adresem USA, przyjmując na siebie 40% ogółu ciężarów finansowych, proponując jednocześnie 10% W. Brytanii i 50% pozostałym państwom. W. Brytania wszakże nadal obstawała przy wkładzie rzeczowym. Ogólnie biorąc, propozycje szczegółowe, przedstawione przez ministra Schmidta, wyglądały następująco: Republika Federalna wyasygnuje 300 mld DM na lat pięć w celu przyspieszenia budowy sieci komunikacyjnej NATO na odcinku europejskim (NICS), dalsze 500 mln DM przeznaczy się na budowę schronów dla samolotów bojowych, Niemcy zachodnie dostarczą Turcji samolotów transportowych typu „Transaal”. Wreszcie 600 mln DM — rozłożone na cztery lata — przeznaczone zostaną na zakup 55 helikopterów transportowych typu „CH 53” dla własnych sił zbrojnych. Minister Schmidt zgłosił zarazem zamiar przygotowania do końca czerwca 1971 r. dwustronnego układu dewizowo-wyrównawczego z USA na dalsze dwa lata; dotychczasowa dwuletnia umowa wygasła bowiem w tym terminie i obejmowała kwotę 900 mln DM przeznaczoną na bezpośrednią pomoc dla Stanów Zjednoczonych¹⁰.

Kilka dni przed kolejnym posiedzeniem „euro-grupy” prezydent Nixon, po odbyciu spotkania amerykańskiej rady bezpieczeństwa narodowego, postanowił utrzymać dotychczasowy stan liczbowy wojsk amerykańskich w Europie, czyniąc uwagę, że przeprowadzenie ewentualnej redukcji uzależnia od jednoczesnego ograniczenia stanu wojsk radzieckich na obszarach europejskich i to na zasadach wzajemnej i wyważonej redukcji (*mutual balanced forces reductions* — MBFR)¹¹. Oświadczenie Nixona uzupełnił sekretarz obrony USA Melvin Laird dodając, że zaniechanie wszelkiej redukcji wojsk obowiązywać będzie do końca lipca 1972 r. (z wyjątkiem wycofania kilku tysięcy żołnierzy z jednostek nieliniowych)¹².

Trzecie posiedzenie „euro-grupy” odbyło się w Brukseli dnia 2 XII 1970 r., przed otwarciem sesji Rady Ministrów NATO. Dziesięć państw europejskich — członków NATO, przygotowało wspólny pakiet propozycji finansowych w celu poprawienia programu obrony sojuszu północnoatlantyckiego (*Defense Improvement Programm* — DIP). „Euro-grupa” solidarnie zadeklarowała wkład w wysokości 870 - 920 mln

⁹ „Handelsblatt” z 2/3 X 1970, „Le Monde” z 4/5 X 1970.

¹⁰ „International Herald Tribune” z 11 XI 1970 „Süddeutsche Zeitung” z 11 XI 1970.

¹¹ „International Herald Tribune” z 21 - 22 XI 1970.

¹² „International Herald Tribune” z 30 XI 1970.

dolarów na okres pięciu lat, przy czym kwotę tę podzielono następująco: 1) 450 mln dolarów asygnowanych w ciągu pięciu lat na wzmocnienie infrastruktury NATO (wspomniana wyżej rozbudowa sieci komunikacyjnej i budowa schronów dla samolotów bojowych) przy 40-procentowym wkładzie Niemiec zachodnich, 2) 450 - 500 mln dolarów na okres lat pięciu na wzmocnienie sił zbrojnych NATO. W. Brytania zobowiązała się oddać do dyspozycji sojuszu lotniskowiec „Ark Royal” i sztafety samolotów typu „Jaguar”. Republika Federalna zaofiarowała 55 transportowych helikopterów zakupionych w USA, podczas gdy inni członkowie „euro-grupy” — stosownie do swoich możliwości — zadeklarowali wkład rzeczowy albo finansowy (wojsko lub sprzęt)¹³.

Oświadczenie prezydenta Nixona o utrzymaniu dotychczasowego stanu wojsk USA w Europie, uzupełnione następnie przez Lairda, wywołało sprzeciwy grupy senatora Mansfielda (*leadera* większości demokratycznej w senacie), który powiedział, że w 1971 r. zainicjuje bardziej zdecydowaną akcję na rzecz redukcji wojsk amerykańskich w Europie. Przeciwwstawił mu się senator Jakob Jawits (republikańcin), występujący publicznie w obronie polityki administracji amerykańskiej w NATO¹⁴.

Posiedzenie XVI Zgromadzenia Parlamentariuszy NATO w Hadze w dniach 9 i 10 XI 1970 r. odbywało się w duchu zimnowojennym. Gremium to ma charakter doradczo-zalecający dla Rady Ministrów NATO. Głównym elementem obrad stało się przemówienie dowódcy europejskich sił NATO — gen. Goodpastera¹⁵, który — wskazując na wzrost potencjału strategicznego Związku Radzieckiego — starał się zarazem pomniejszyć siłę paktu północnoatlantyckiego. W podobnym tonie przemawiał sekretarz generalny Manlio Brosio. Obu mówcom chodziło oczywiście o emocjonalną mobilizację europejskich członków NATO w celu nakłonienia ich do większych wkładów finansowych i rzeczowych. Spośród przyjętych przez zgromadzenie rezolucji na uwagę zasługuje wniosek zmierzający do podniesienia wkładów na rzecz NATO w wysokości 5% dochodu narodowego każdego kraju, jak również projekt utworzenia stałej floty NATO na Morzu Śródziemnym, której zadaniem byłoby odciążenie VI floty Stanów Zjednoczonych. Poważną grupę nacisku w tym

¹³ „International Herald Tribune” z 2 XII 1970.

¹⁴ Senator Mansfield prowadzi swą kampanię w senacie od lat czterech i domagając się „istotnej” redukcji wojsk USA w Europie, uzyskał dotąd poparcie większości senatorów (w liczbie 51). W myśl jego założeń zredukowany został nawet wniosek (*sense of senate*), którego jednak do tej pory Mansfield nie poddał pod głosowanie, wywierając jedynie presję moralną na administrację Nixona, a poprzednio Johnsona. Obecnie Mansfield, potwierdzając swe stanowisko, zmierzać będzie — jak powiedział w kierunku zrealizowania swoich celów dwutorowo: albo przez poddanie pod głosowanie *sense of senate*, który w razie przyjęcia go przez izbę senatu nie wiązałby administracji Nixona, lecz miałby znaczenie moralne — albo też przez wywieranie nacisku na budżet wojskowy Stanów Zjednoczonych, co w konsekwencji mogłoby spowodować obcięcie pewnych kwot i bezpośrednio wpłynęłoby na redukcję stanu wojsk amerykańskich w Europie („International Herald Tribune” z 3 XII 1970).

¹⁵ Charakterystyczne są dane przytoczone przez gen. Goodpastera, występującego przed podkomisją senacką, która zajmowała się badaniem zobowiązań militarnych USA wobec zagranicy. Aktualnie Stany Zjednoczone posiadają w Europie 300 tys. żołnierzy stacjonujących w 79 bazach wojskowych. Służą one przede wszystkim lotnictwu i łodziom podwodnym. Sześć baz lotniczych znajduje się na terenie W. Brytanii, a siedem w NRF i Holandii. Rozkazem dowództwa NATO w Europie podlega także VI flota USA na Morzu Śródziemnym. W arsenałach na terenie Europy zachodniej znajdują się siedem tysięcy głowic nuklearnych. Oprócz tego na europejskim odcinku NATO funkcjonuje skomplikowany system komunikacji wojskowej i stacji utrzymujących łączność z siatką sztucznych satelitów. Utrzymanie tej ogromnej maszyny wojskowej, a zwłaszcza stacjonowanie wojsk USA w Europie, kosztuje 2,9 mld dolarów rocznie. Natomiast siły zbrojne, które stacjonują w USA i „nakierowane” są na odcinek europejski, pochłaniają 11,1 mld dolarów rocznie.

zgrupowaniu stanowiło 35 parlamentarzystów amerykańskich, którzy zajęli negatywne stanowisko w dyskusji dotyczącej ewentualnego zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa, wysuwając szereg warunków wstępnych. Boński minister obrony Schmidt uzasadniał wschodnią politykę swego rządu deklarując jednocześnie pełny wkład Niemiec zachodnich we wzmocnienie infrastruktury NATO i postulując utrzymanie dotychczasowego stanu garnizonów amerykańskich w Europie¹⁶.

Pod hasłem wzmocnienia pogotowia strategicznego NATO obradowała — przy drzwiach zamkniętych — w Ottawie w dniach 30 i 31 X 1970 r. grupa planowania nuklearnego NATO¹⁷ (w składzie ośmiu ministrów obrony: USA, W. Brytanii, NRF, Kanady, Grecji, Włoch, Holandii i Norwegii). Dwudniowe obrady dotyczyły głównie problemu rozmieszczenia pasów naziemnych min atomowych wzdłuż granic niektórych państw socjalistycznych oraz ustalenia dyrektyw ewentualnego ich odpalenia. Ministrowie obrony ośmiu państw osiągnęli zgodę w tej materii, pozostawiając powzięcie ostatecznej decyzji we władzy dyskrecjonalnej prezydenta USA. Niektórzy ministrowie wyrażali duże zastrzeżenia co do zasadności posługiwania się tą bronią. Dotyczy to zwłaszcza NRF, która — ze względu na duże zagęszczenie swego obszaru — musi się liczyć z poważnymi stratami wśród ludności cywilnej. Spośród wszystkich państw uczestniczących w obradach największe zainteresowanie minami atomowymi okazywała Turcja. Naziemne miny atomowe składowane są aktualnie w NRF, Turcji, Grecji i Włoszech. To samo gremium sprecyzowało „kryteria polityczne”, które miały określić wstępny etap użycia taktycznej broni jądrowej. Wnioski z sesji należy przedstawić do zatwierdzenia komitetowi planowania obrony NATO, który obradować miał za kilka dni podczas posiedzenia Rady Atlantyckiej w Brukseli¹⁸.

W dniu 1 XII 1970 r. rozpoczęła się w Brukseli czterodniowa sesja Rady Ministrów NATO. Zgodnie z pryncypiami paktu północnoatlantyckiego problemy strategii militarnej tworzyły zasadniczy trzon obrad wszystkich gremiów odbywających swe spotkanie w ramach tej sesji. W otocze problematyki obronno-wojskowej dyskutowano jednocześnie zagadnienia natury politycznej, a mianowicie kwestie stosunków Wschód-Zachód i wyłaniające się sprawy związane z możliwością zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

W pierwszym dniu sesji obradowali ministrowie obrony (bez udziału Francji), którzy uchwalili podniesienie wkładów obronnych w pakcie północnoatlantyckim. Jak się wyraził minister Schmidt, po pierwszym posiedzeniu ministrów obrony, sedno zagadnienia polega na tym, że Stany Zjednoczone w 1971 r. „utrzymują swe siły zbrojne w zasadzie na obecnym poziomie”. Ministrowie obrony przyjęli „plan na lata siedemdziesiąte” opierający bezpieczeństwo sojuszu na koncepcji „obrony i odstraszania” (*defense and detente*), przy uwzględnieniu solidarnego wkładu „euro-grupy”, który uchwalono poprzednio podczas posiedzenia grupy planowania nuklearnego¹⁹. „Plan na lata siedemdziesiąte” uwzględniał trzy czynniki: rzekome zagrożenie ze strony ZSRR, wzrost kosztów utrzymania stanów osobowych oraz nowego

¹⁶ „Der Tagesspiegel” z 10 XI 1970; „International Herald Tribune” z 10 XI 1970; „Neue Zürcher Zeitung” z 13 XI 1970.

¹⁷ Grupa planowania nuklearnego (początkowo w składzie siedmiu ministrów obrony) — według projektu ówczesnego sekretarza obrony USA McNamary — zebrała się po raz pierwszy w grudniu 1966 r. w Paryżu (por. „PZ” nr 1/1967, ss. 161-163, kiedy to Rada Atlantycka nadała jej charakter stałego organu NATO. Jej celem było stworzenie państwowemu nie dysponującym bronią nuklearną (zwłaszcza NRF) możliwości współdysonowania obroną atomową.

¹⁸ „International Herald Tribune” z 2 XI 1970.

¹⁹ Ogółem kwota asygnowana przez dziesięć państw europejskich w najbliższych pięciu latach wyniesie 6,3 mld DM, przy czym Niemcy zachodnie pokryją około 55% całości

wyposażenia. Plan przyjął również, że zasada „odstraszania i obrony” zachowuje swą wartość dopóty dopóki nie zostanie osiągnięty znaczny postęp w dziedzinie odprężenia. NATO podtrzymuje nadal strategię opartą na koncepcji elastycznej riposty i wysuniętej obrony (*forward strategy*)²⁰. W „planie na lata siedemdziesiąte” wysunięta została konieczność zachowania niezmnieszonej gotowości obronnej, a nawet podniesienia wysiłków obronnych na niektórych odcinkach. Komunikat z posiedzenia ministrów obrony wskazywał ponadto, że opierając się na zasadzie „odstraszania i obrony” będzie można poszukiwać założeń dla nawiązania rokujących nadzieję rozmów na temat odprężenia i bezpieczeństwa oraz że nadchodzące lata przynieść mogą skuteczne negocjacje między krajami NATO i Układu Warszawskiego. Należy się m. in. liczyć z możliwością uzyskania postępu w rozmowach SALT, w czterostronnych negocjacjach na temat Berlina; celem głównym zaś byłoby osiągnięcie sukcesu na odcinku wzajemnej i wyważonej redukcji sił Związku Radzieckiego i zachodnich sojuszników. Ministrowie obrony stwierdzili również, że w żadnym wypadku nie nastąpi redukcja jednostronna. Jeśli chodzi o zwołanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa, to 22-stronicowy raport określa możliwość jej odbycia w czasie tej dekady (*during this decade*), lecz pod warunkiem, że termin jej zwołania wyznaczą jedynie postępy osiągnięte w ramach rozmów czterostronnych na temat Berlina oraz na odcinku negocjacji SALT²¹.

Już pierwsze spotkanie ministrów spraw zagranicznych krajów NATO wykazało wyraźnie brak dobrej woli, aby powziąć bardziej konkretną decyzję w sprawie zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Zachód mianowicie uważa, że postęp w dziedzinie odprężenia jest zbyt nikły, aby można było przystąpić do wielostronnych rozmów w sprawie konferencji. Wprawdzie podczas majowej sesji Rady NATO w Rzymie²² konferencja taka została zaakceptowana, jednak obwarowano jej zwołanie na tyle ogólnymi warunkami, że można je zawsze interpretować na własną korzyść. Ministrowie z zadowoleniem przyjęli układy podpisane przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską, jak również pewien postęp osiągnięty w rokowaniach SALT w Helsinkach. Jednocześnie jednak wysunęli szereg zastrzeżeń, impując krajom socjalistycznym brak chęci do poszukiwania kompromisów. Przede wszystkim podkreślano niezadowolające wyniki osiągnięte do tej pory w czterostronnych negocjacjach na temat Berlina, jak również spraw wewnątrzniemieckich.

Rada NATO w sposób szczególny akcentowała problem berliński, traktując go wyraźnie jako „kamień probierczy” odprężenia między Wschodem a Zachodem. Ten punkt widzenia znalazł potwierdzenie podczas tradycyjnie odbywanego spotkania (w ramach sesji Rady NATO) ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii, Francji i NRF, poświęconego wyłącznie problemom niemieckim. Strona zachodnio-niemiecka z zadowoleniem odnotowała, że ocenę rozwoju stosunków Wschód-Zachód, dokonaną przez ministra Scheela, wszyscy uczestnicy spotkania w pełni zaakceptowali²³. Tematem dyskusji było także zagadnienie wzajemnej i wyważonej redukcji wojsk po obu stronach przy czym stwierdzono, że powzięcie w tej sprawie

²⁰ Koncepcja elastycznej riposty — w odróżnieniu od koncepcji masowego odwetu z lat sześćdziesiątych, polegającej na natychmiastowym użyciu potencjału nuklearnego — bierze pod uwagę ten czynnik, że aktualnie istnieje równowaga na odcinku nuklearnym Wschodu i Zachodu i dlatego przy niewielkich i lokalnych konfliktach, które — jak się przyjmuje — stale będą miały w świecie miejsce, nie ma potrzeby sięgania od razu do broni atomowych.

²¹ „Stuttgarter Zeitung” z 2 XII i 3 XII 1970; „International Herald Tribune” z 3 XII 1970.

²² Por. „PZ” nr 4/1970, ss. 477 - 478.

²³ „Stuttgarter Zeitung” z 4 XII 1970.

jednostronnej decyzji, postawiłoby Zachód w prowadzonych rozmowach ze Wschodem w trudnej sytuacji²⁴.

Ton dyskusjom nadawał sekretarz stanu Wiliam Rogers, który odczytał orędzie prezydenta Nixona nadesłane do Rady NATO, zawierające m. in. zapewnienie, że Stany Zjednoczone utrzymają stan osobowy swoich wojsk w Europie na dotychczasowym poziomie i co więcej — gotowe będą nawet wzmocnić ich siłę uderzeniową, jeżeli sojusznicy zachodni podejmą odpowiednie wysiłki w tymże kierunku²⁵. Rogers w swym wystąpieniu zajął się też poszczególnymi elementami dialogu prowadzonego między Wschodem a Zachodem, o rozmowach SALT wyraził się optymistycznie — chociaż nie gwarantował pomyślnego ich zakończenia. Mówiąc o postępach w dziedzinie odprężenia, które uzasadniałyby zwołanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa, Rogers oświadczył, że bez sfinalizowania dialogu między NRD i NRF oraz rozmów w sprawie Berlina, nie mogą być podjęte żadne w tym kierunku negocjacje. W imieniu trzech mocarstw zachodnich Rogers referował stan rozmów berlińskich stwierdzając, że do tej pory obie strony nie zmieniły swych zasadniczych pozycji wyjściowych²⁶.

Minister spraw zagranicznych Francji R. Schuman wyraził zadowolenie z zapewnień prezydenta Nixona, dotyczących obecności wojsk USA w Europie. Według niego, Zachód nie ma żadnych podstaw by negocjować projekt zwołania europejskiej konferencji; będzie ona tylko wówczas owocna, jeżeli doprowadzi do odprężenia. Podobnie i belgijski minister Harmel, który do tej pory należał do gorliwych zwolenników zwołania konferencji, zajął bardziej chwiejne stanowisko, wyrażając swe niezadowolenie z osiągniętych do tego czasu rezultatów w zakresie dialogu Wschód-Zachód.

Zachodniemiecki minister Scheel w swym wystąpieniu podkreślił przede wszystkim znaczenie podpisanych układów z Moskwą i Warszawą, wyrażając zarazem ubolewanie z powodu niezadowalającego stanu dialogu między NATO a Układem Warszawskim. Jako pozytywny moment — zdaniem Scheela — ocenić należy stanowisko Wschodu, który dopuszcza w przyszłej konferencji i w każdej innej próbie uregulowania europejskich problemów udział Stanów Zjednoczonych i Kanady. Wyraźnie wysunął Scheel konieczność załatwienia problemu berlińskiego, który uważa on za test próbny w zakresie polepszenia stosunków między Wschodem a Zachodem, przy czym w ten problem włącza on także udział NRD; powinna ona wpłynąć na poprawę tych stosunków oraz przyjąć na siebie zobowiązania, które wyniknąć mogą w wypadku doprowadzenia do pomyślnego końca rozmów berlińskich. Scheel podniósł również, że wielostronne przygotowanie dialogu Wschód-Zachód na temat bezpieczeństwa europejskiego będzie tylko wówczas realne, jeśli w tych ramach omawiane będą jednocześnie problemy bezpieczeństwa militarnego i sprawy związane ze stosunkiem sił zbrojnych²⁷.

Sesja Rady NATO zakończyła się wydaniem 30-punktowego komunikatu. Komentarze prasy zachodniej stwierdzają, że z ogółu spraw dyskutowanych w trakcie obrad wylaniają się trzy wnioski: 1) garnizony amerykańskie pozostaną nadal na terytorium Europy, a europejski wkład w NATO winien w związku z tym ulec

²⁴ Podczas budapeszteńskiej sesji krajów Układu Warszawskiego wysunięto propozycje, aby zagadnienie wycofania wojsk stało się przedmiotem dyskusji podczas europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Obecnie sekretarz stanu William Rogers stwierdził, że rozmowy na temat redukcji wojsk mogłyby się odbyć przed zwołaniem konferencji („International Herald Tribune” z 4 XII 1970).

²⁵ „International Herald Tribune” z 24 XII 1970.

²⁶ „Stuttgarter Zeitung” z 4 XII 1970.

²⁷ „International Herald Tribune” z 4 XII 1970; „Süddeutsche Zeitung” z 4 XII 1970.

zwiększeniu, 2) pakt północnoatlantycki zamierza dyskutować z krajami socjalistycznymi zagadnienie „wzajemnej i wyważonej” redukcji sił wojskowych, 3) dyskusje szerszej natury (w tym przede wszystkim problem zwołania konferencji bezpieczeństwa europejskiego) będą się mogły dopiero wówczas rozpocząć, gdy rozmowy na temat Berlina rozwiną się pomyślnie. Postawienie tego ostatniego warunku dowodzi, że podczas sesji brukselskiej wzięły górę siły zimnowojenne. Trudno bowiem zrozumieć, jak obecnie ministrowie krajów NATO mogli nie docenić dwóch ważnych kroków zmierzających do odprężenia, a mianowicie układów podpisanym przez Niemcy zachodnie ze Związkiem Radzieckim i Polską. Już to samo podważa wiarę w intencje krajów zachodnich co do zwołania w najbliższym czasie europejskiej konferencji bezpieczeństwa. W tej sytuacji sprawa Berlina stała się punktem centralnym wszystkich założeń, taktycznych paktu północnoatlantyckiego, zakreślających obszar jego manewrów politycznych. Problem berliński ujęty został w dwóch paragrafach końcowego komunikatu sesji ²⁸.

W myśl siódmego paragrafu komunikatu, warunkiem uregulowania problemu berlińskiego jest zapewnienie swobodnego dostępu do miasta, prawo poruszania się na jego obszarze (tzn. między Berlinem demokratycznym a zachodnimi sektorami tego miasta) i wszechstronne respektowanie więzów ustalonych za zgodą trzech mocarstw między zachodnimi sektorami Berlina a Republiką Federalną. Pominięto natomiast w komunikacie żądania NRF, dotyczące uprawnienia reprezentowania na zewnątrz Berlina przez rząd boński ²⁹.

Mimo jednomyślności obecnych na sesji ministrów na temat problemu berlińskiego, nie wszyscy byli całkowicie zgodni co do formy i charakteru konferencji bezpieczeństwa. Niektóre kraje NATO — jak może się wydawać — myślą nie tyle o perspektywach, ile stawiają pytanie, co mogłyby uzyskać kraje socjalistyczne w razie, gdyby konferencja doszła do skutku. Stąd w trakcie sesji panowały rozmaite opinie: zastanawiano się również nad tym, czy problem Berlina uważać należy wyłącznie za warunek wstępny. I chociaż ta kwestia właśnie wysunięta została jako jedyny warunek, kilku ministrów spraw zagranicznych usiłowało wnieść dodatkowe czynniki, gdy stwierdzali, że uzyskanie postępu w zakresie wzajemnej redukcji sił byłoby kolejnym elementem ³⁰.

Wprawdzie brukselska sesja Rady NATO, nie podjęła żadnych nowych inicjatyw w kierunku odprężenia ze Wschodem, to jednak było widoczne, że Zachód nie chciałby się wycofać ze swych propozycji uchwalonych podczas wiosennej sesji Rady w Rzymie. Stąd stałe podkreślanie, że państwa sojuszu atlantyckiego są nadal zainteresowane w zwołaniu takiej konferencji w przyszłości (zresztą nieokreślonej). Tak więc oprócz warunku wstępnego (załatwienie problemu berlińskiego) mówi się w komunikacie o bieżących negocjacjach na temat innych zagadnień interesujących oba obozy, jak np. o przedmiocie rokowań *SALT* i rozmowach prowadzonych między NRF i NRD. Poczesne miejsce w ogłoszonym komunikacie zajęła „polityka wschodnia” rządu zachodnioniemieckiego, zyskując wyraźne poparcie w stwierdzeniu, że układy z Moskwą i Warszawą „są wkładem na rzecz zmniejszenia

²⁸ Kluczowy paragraf w tej kwestii ma następujące brzmienie: „The ministers affirmed the readiness of their governments, as soon as the talks on Berlin have reached a satisfactory conclusion and insofar as the other ongoing talks are proceeding favorable, to enter into multilateral contacts with all interested governments to explore when it would be possible to convene a conference, or a series of conferences, on security and cooperation in Europe. In this event, the council would give immediate attention to this question” („International Herald Tribune” z 5-6 XII 1970).

²⁹ „International Herald Tribune” z 4 XII 1970; „Le Monde” z 6-7 X 1970.

³⁰ „Stuttgarter Zeitung” z 5 XII 1970.

napięcia w Europie i stanowią ważne elementy na drodze do znalezienia *modus vivendi*, który Niemiecka Republika Federalna zamierza stworzyć ze swoimi wschodnimi sąsiadami”.

I chociaż swoją opinię o sesji brukselskiej minister Scheel stwierdził, że Republika Federalna może być zadowolona z jej przebiegu i wyników. Sojusz mianowicie okazał się wspólnotą, która w kontynuowaniu polityki bezpieczeństwa wykazała swą siłę i zdecydowanie, a zarazem gotowość do aktywnej współpracy politycznej w celu zmniejszenia napięć³¹.

Do tematyki sesji Rady NATO należały również sprawy militarne, które stanowią ośnowę całej politycznej ideologii paktu północnoatlantyckiego. Z tej dziedziny diskutowanych spraw przyjęto i zatwierdzono: decyzję Stanów Zjednoczonych o utrzymaniu swych sił bojowych w Europie na dotychczasowym poziomie, decyzję omówioną już wyżej — „euro-grupy” dotyczącą solidarnego zwiększenia wkładów do NATO w okresie najbliższych pięciu lat i decyzję związaną z tzw. dokumentem AD 70 (obrona sojusznicza), który określa program zbrojeniowy na lata 1970 - 1980. Owe trzy postanowienia, zmierzające do poważnego wzrostu wydatków zbrojeniowych, w konsekwencji prowadzą do zaostrzenia sytuacji, co samo w sobie stanowi już źródło napięcia, hamując inicjatywy w celu rychłego zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

Wszystko więc wskazuje, że przywódcy NATO dążyć będą do opóźnienia terminu zwołania tej konferencji, gdyż rzeczą niemożliwą jest już wycofanie się bądź jej stopedowanie. Wprowadzie — w kontekście lekko oziębiających się stosunków między USA a ZSRR — koła amerykańskie pragnęłyby takiego obrotu sprawy, lecz nie życzą sobie tego sojusznicy zachodnioeuropejscy, nie mówiąc już o presji moralno-politycznej opinii społeczeństw zachodnich, na które propozycja krajów socjalistycznych wywarła wielkie wrażenie. W duże zakłopotanie — jak donosili obserwatorzy sesji brukselskiej — wprawił przywódców NATO ogłoszony komunikat z narady doradczego komitetu politycznego państw Układu Warszawskiego, odbytej w Berlinie dnia 2 XII 1970 r. Komunikat ten poruszył mianowicie problemy, które w zakresie odprężenia i bezpieczeństwa powszechnego nurtują wszystkie kraje Europy i innych części świata.

3. Kontakty, podróże — inne sprawy

W omawianym okresie odnotowujemy wyjątkowo żywe kontakty między czynnikami bońskimi a waszyngtońskimi, z tym że kierunek prowadził przeważnie do Waszyngtonu. Jak wynika z rejestru podróżujących osobistości, celem ich wizyt było przede wszystkim informowanie administracji amerykańskiej na temat polityki wschodniej rządu bońskiego, jak również spraw związanych z wkładem Republiki Federalnej we wzmocnienie infrastruktury NATO.

W dniu 17 VII 1970 r. przybył na dwa dni do Waszyngtonu minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel, który przeprowadził rozmowy z sekretarzem stanu Williamem Rogersem i prezydentem Nixonem, brali w nich również udział: doradca prezydenta USA Henry Kissinger i ambasador NRF w USA — Rolf Pauls. Przedmiotem rozmów była przede wszystkim kwestia układu między NRF a ZSRR, problem Berlina, jak również sprawy wchodzące w zakres perspektywy nowej polityki wschodniej Niemiec zachodnich. Scheel — jak doniosły źródła prasowe — otrzymał miał pełną aprobatę Waszyngtonu, przy „w pełni pokrywających się poglą-

³¹ Jpr.

dach" obu stron (*voellig deckungsgleiche Ansichten*)³². W dniu 3 VIII 1970 r. przyjechał do USA z wizytą, utrzymaną w tajemnicy, minister obrony NRF Helmut Schmidt, w celu przeprowadzenia rozmów z sekretarzem obrony USA Melvinem Lairdem; była to już czwarta amerykańska podróż Schmidta w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Rozmowy tych przedstawicieli obu rządów dotyczyły problemu stacjonowania wojsk USA na terytorium NRF, dalej spraw, które nasuwała potrzeba mobilizowania środków finansowych i rzeczowych ze strony tzw. euro-grupy dla wzmocnienia infrastruktury NATO oraz sondowania kół waszyngtońskich na temat wysokości postulowanych kwot i wkładów. Kilka dni spędził Schmidt w południowo-zachodnich stanach USA, odwiedzając również bazę wojskową w El Paso (Texas), gdzie jednostki *Bundeswehry* przechodzą specjalne przeszkolenie³³. Od 13 VII do 17 VII 1970 r. przebywał w USA minister spraw wewnętrznych NRF — Hans Dietrich Genscher, przeprowadzając rozmowy z sekretarzem stanu Rogersem na temat wschodniej polityki Bonn, oraz z ministrem sprawiedliwości Mitchellem i kierownictwem *FBI* (*Federal Bureau of Investigation*) w sprawie walki z międzynarodowymi przestępcami, z handlem narkotykami i z zanieczyszczaniem środowiska naturalnego³⁴. Z dwudniową wizytą w USA (17 i 18 VIII 1970 r.) bawił w USA sekretarz stanu Egon Bahr (negocjator układu NRF - ZSRR), udzielając informacji na temat układu moskiewskiego Kissingerowi oraz dwóm urzędnikom departamentu stanu do spraw Europy — Sonnenfeldowi i Hillenbrandowi. Bahr rozmawiał także z Rogersem, nie znajdując — według jego słów — żadnych zastrzeżeń wobec nowej wschodniej polityki bońskiej³⁵. Od 2 do 6 IX 1970 r. bawił w Waszyngtonie przewodniczący frakcji *CDU/CSU* w *Bundestagu* Reiner Barzel, po uprzednio przeprowadzonych rozmowach z ministrem Schumanem (Francja) i z premierem W. Brytanii Heathem. Barzel spotkał się z Rogersem, Kissingerem oraz z Nixonem, przedstawiając w ostrożny sposób motywy opozycyjnego stanowiska swej frakcji wobec układu moskiewskiego. Obserwatorzy wizyty stwierdzili, że koła administracji amerykańskiej nie wykazały zamiaru angażowania się w wewnętrzne rozgrywki obu głównych partii Niemiec zachodnich³⁶. W dniach 7 - 15 IX 1970 r. przebywał w USA przewodniczący komisji spraw zagranicznych *Bundestagu* Gerhard Schroeder (*CDU*), konferując z Rogersem i Lairdem oraz — w ostatnim dniu swego pobytu — z Nixonem³⁷. Federalny minister do spraw żywienia Josef Ertl (*FDP*) przybył na krótki pobyt do Waszyngtonu w celu przeprowadzenia rozmów z amerykańskim sekretarzem do spraw rolnictwa — Hardingiem³⁸. W Waszyngtonie bawił krótko poseł *CDU* Johann Gradl z zamiarem nawiązania kontaktów z członkami rządu amerykańskiego i kongresu³⁹. Na tygodniowy pobyt w USA przybył w dniu 23 IX 1970 r. ponownie Walter Scheel. Podczas pobytu w Waszyngtonie konferował on z Rogersem, omawiając obszernie wszystkie problemy (negocjacje czterech ambasadorów w Berlinie, politykę wschodnią NRF, a także sytuację na Bliskim Wschodzie). W czasie pobytu w Nowym Jorku Scheel prowadził m. in. rozmowy z wice-ministrem spraw zagranicznych PRL J. Winiewiczem na temat negocjowanego układu z Polską. Przemawiał także w *Foreign Press Association* na temat roli NRF w so-

³² „Der Tagesspiegel” z 19 VII 1970; „International Herald Tribune” z 20 VII 1970; „Neue Zürcher Zeitung” z 20 VII 1970.

³³ „Süddeutsche Zeitung” z 6 VIII 1970.

³⁴ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 18 VII 1970.

³⁵ „Süddeutsche Zeitung” z 19 VIII 1970.

³⁶ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 5 IX 1970.

³⁷ „Der Tagesspiegel” z 9 IX 1970.

³⁸ Jw.

³⁹ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 11 XI 1970.

juszu atlantyckim⁴⁰. Nadburmistrz Berlina zachodniego Klaus Schütz udał się w dniu 17 IX 1970 r. na tygodniowy pobyt do USA. Po spotkaniu z Rogersem złożył wizytę Nixonowi, podczas tego spotkania obecni byli ambasadorzy NRF w USA Rolf Pauls i doradca prezydenta H. Kissinger⁴¹.

Godna odnotowania jest także w tym okresie podróż prezydenta USA Richarda Nixona po kilku krajach europejskich. Podczas swego *tournee* odwiedził on Włochy (27-28 IX), Jugosławię (30 IX — 2 X), W. Brytanię (3 X), oraz Irlandię. W tym samym okresie sekretarz obrony Melvin Laird przebywał w Grecji i Turcji. Obserwatorzy zwrócili uwagę na fakt nie uwzględnienia w podróży prezydenckiej Bonn, chociaż nie przykładali do tego wydarzenia wielkiego znaczenia, bowiem w okresie poprzedzającym podróż Nixona, odbywały się na linii Bonn—Waszyngton wystarczająco liczne konsultacje i kontakty osobiste między czołowymi politykami obu krajów; zwłaszcza na temat układu Bonn—Moskwa. Poza tym pobyt prezydenta Nixona w stolicy NRF — jak komentowano — mogłby wywołać dwuznaczne nastroje w łonie opozycyjnej partii, komplikując i tak już napiętą sytuację wewnętrzną NRF w związku ze wschodnią polityką rządu Brandta⁴².

W drugim półroczu 1970 r. organizowano, z udziałem jednostek wojskowych Niemiec zachodnich, Stanów Zjednoczonych oraz pozostałych członków sojuszu NATO, liczne manewry. I tak w początkach września jednostki lotnictwa zachodnoniemieckiego i amerykańskiego prowadziły wspólnie ćwiczenia pod kryptonimem „Helmbusch”⁴³. Z udziałem kombinowanych jednostek wojskowych NRF i USA w sile 40 tys. żołnierzy i 400 samolotów bojowych odbywały się w dniach od 7-10 września na terytorium NRF manewry „Schwarzer Himmel”⁴⁴, także następne pod kryptonimem „Starke Festung” i „Steinpilz”⁴⁵. Od 10 IX do 10 X 1970 r. odbywano na obszarze NRF, w bezpośrednim sąsiedztwie granicy z Czechosłowacją manewry pod nazwą „Crested Cap II”, przy udziale samolotów i żołnierzy amerykańskich w sile 30 tys. ludzi. Na wzór manewrów z 1969 r. rozpoczęły się dnia 4 X 1970 r. siedmiotygodniowe, zakrojone na dużą skalę, ćwiczenia pod kryptonimem „Reforger II”. Podobnie jak w 1969 r. — na zasadach mostu powietrznego przerzucono z baz amerykańskich 11,5 tys. żołnierzy. W ramach „Reforger II”, jako ich część składową, prowadzono manewry w dniach od 19 X do 24 X w pobliżu granicy NRD pod nazwą „Certain Thrust”. W tych ostatnich wprowadzono także do akcji taktyczną broń atomową⁴⁶. W dniach od 10 X do 23 X odbywały się na Morzu Śródziemnym manewry morskie z udziałem 10 tys. żołnierzy, lotnictwa i jednostek floty Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, NRF, Włoch, Belgii, Luksemburga, Grecji i Turcji pod nazwą „Deep Express”.

W tym też okresie pojawiły się pogłoski, że sekretarz generalny NATO Manlio Brosio zamierza w najbliższym czasie ustąpić ze swego stanowiska. Jako jego ewentualnego następcę wymieniano m. in. holenderskiego ministra spraw zagranicznych Josepha Lunsa, brytyjskiego ministra obrony Dennisa Healeya i b. przewodniczącego Doradczego Zgromadzenia Rady Europejskiej — Duńczyka Pera Federpiela⁴⁷.

⁴⁰ „Neue Zürcher Zeitung” z 25 IX 1970; „Die Welt” z 26 IX 1970.

⁴¹ „International Herald Tribune” z 12 XI 1970.

⁴² „Stuttgarter Zeitung” z 17 IX 1970.

⁴³ „Der Tagesspiegel” z 3 IX 1970.

⁴⁴ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 7 IX 1970.

⁴⁵ „Neues Deutschland” z 12 IX 1970.

⁴⁶ „Neues Deutschland” z 20 X 1970.

⁴⁷ „International Herald Tribune” z 7 X 1970.

Przewodniczącym Komitetu Wojskowego NATO mianowano 57-letniego inspektora *Luftwaffe* Johanna Steinhoffa, który objął to stanowisko po brytyjskim admirale Sir Nigel Hendersonie, pełnienie swej funkcji rozpoczął Steinhoff dnia 1 IV 1971 r.⁴⁸.

*

Mimo, że omawiane półrocze obfitowało w stosunkach zachodnioniemiecko-amerykańskich w szereg problemów, które znajdowały swój wyraz raczej na forum liczących w tym okresie gremiów NATO to jednak na relacje dwustronne między obu atlantyckimi partnerami wpływ wywierało głównie „otwarcie na Wschód” Brandta i szybkie złożenie podpisów pod układami z Moskwą i Warszawą.

Zagadnienie „nowej polityki wschodniej” rządu Brandta oraz ustosunkowanie się do niej administracji Nixona jest nie tyle obszerne i złożone, że wymagać będzie odrębnego opracowania.

Marian Jaśkowski

⁴⁸ „Neue Zürcher Zeitung” z 17 X 1970.